

BARBARA MORCINEK  
Uniwersytet Śląski  
Katowice

## Spotkania polonistyk trzech krajów: Chiny – Korea – Japonia

Dalekowschodnie polonistyki, jako jedne z najbardziej oddalonych od kraju, którego języka uczą, stają ciągle przed bardzo trudnym zadaniem. Nie jest łatwo nauczać języka polskiego w środowisku, gdzie kontakt z rodzimymi użytkownikami jest minimalny, dostęp do prasy niewielki, zasób bibliotek i filmotek ograniczony. Oczywiście, w ostatnich latach – wraz z rozwojem technologii informatycznych – sytuacja radykalnie się zmieniła. Dziś prowadzący zajęcia i studenci mają na wyciągnięcie ręki polskie gazety, biblioteki multimedialne, w których jest coraz więcej książek w języku polskim, portale internetowe, radio w internecie, filmy, programy telewizyjne, które można oglądać w dowolnym zakątku świata, a także maile, portale społecznościowe i Skype'a, dzięki którym można być na bieżąco z wiadomościami i informacjami, ale także mieć kontakt z osobami mówiącymi po polsku. Coraz bardziej rozwinięta jest też współpraca z ośrodkami akademickimi w Polsce, a co za tym idzie, wzrastają możliwości wymiany kadry dydaktycznej, organizowania gościnnych wykładów, udziału studentów w kursach letnich, semestralnych i rocznych oraz różnego typu warsztatach i stażach. Od wielu lat już zarówno w Pekinie, w Tokio, jak i w Seulu są wykładowcy goszczeni czy lektorzy z Polski, co daje studentom szansę na kontakt z *native speakerem*.

Wszystkie te zmiany są bardzo ważne. Pokusiłabym się nawet o stwierdzenie, że wręcz rewolucyjne. Czy jednak pojawienie się tych możliwości sprawiło, że nauczanie języka polskiego w tak odległych miejscach stało się łatwe i bezproblemowe? Niestety, nie. Decydującą rolę w procesie dydaktycznym ma tu nadal przede wszystkim wiedza i doświadczenie wykładow-

ców. To oni muszą się borykać z problemami, jakie ma student, którego pierwszym językiem jest język chiński, japoński czy koreański, czyli języki zupełnie nieprzystające do żadnego z systemów europejskich. To oni muszą zajmować się przekładaniem nie tylko języków, ale także (a może przede wszystkim) kultur. To oni tak naprawdę są ambasadorami Polski i języka polskiego w krajach, w których pracują. Zadanie stojące przed wykładowcami jest zatem niebagatelne.

Ucząc na polonistykach w Seulu, Pekinie i Tokio (jedynych polonistykach w Chinach, Japonii i Korei), wykładowcy i lektorzy zdobyli bardzo bogate doświadczenie, dowiedzieli się, jak rozwiązywać problemy typowe dla swoich studentów, nauczyli się spoglądać z szerszej perspektywy na proces nauczania języka i kultury oraz wypracowali własne metody, które mogą ułatwić przyswajanie wiedzy choćby przez wskazywanie podobieństw lub zestawianie różnic. Nadszedł czas, by podzielić się tymi doświadczeniami z innymi, którzy w swej codziennej pracy muszą pokonywać podobne przeszkody.

\* \* \*

Polonistyki azjatyckie funkcjonowały dotychczas w izolacji, samodzielnie próbując wypracować jak najskuteczniejsze metody (już same odległości pomiędzy nimi są rzędu kilku tysięcy kilometrów, co nie ułatwiało kontaktów) nauczania jppo. Wykładowcy, którzy byli założycielami polonistik, wielokrotnie byli wykształceni w innej dyscyplinie naukowej, specjalizowali się w innych językach, często uczyli się polskiego jako języka kolejnego, a większość pracy polonistycznej wykonywali samodzielnie. Ponadto azjatyckie polonistyki są dosyć małe, często brakuje im kadry, nie mogą ogarnąć wszystkich specjalizacji. Pomysł nawiązania współpracy zakłada więc między innymi zjednoczenie sił i podjęcie prób wspólnego promowania prac magisterskich i doktorskich, możliwość dokonywania wymian studentów i pracowników naukowych, podejmowanie współpracy na gruncie dydaktycznym i wydawniczym.

\* \* \*

W 2007 roku, wraz z jubileuszem 20-lecia powstania Departamentu Polskiego w ramach Hankuk University of Foreign Studies w Seulu, postanowiono zorganizować spotkanie, podczas którego przedstawiciele chińskiej, japońskiej i koreańskiej polonistyki mogli wymienić się doświadczeniami dotyczącymi prowadzenia studiów polskich w Azji. Doszło do niego w październiku 2007 roku, kiedy odbyła się konferencja zatytułowana *Studia polonistyczne w Azji*. Profesor Tokimasa Sekiguchi wspomina to wydarzenie:

Zacząło się wszystko w dolinie Wang-san-ri prowincji Gyeonggi-do w Korei – 26 października 2007 roku. Był to bajkowo piękny dzień. Myślałem, że w owej aurze była jakaś magia. Wydawało mi się, że znamy się wszyscy od dawna. Ucieszyło mnie zwłaszcza poznanie polonistów koreańskich i chińskich i to, że możemy wszyscy rozmawiać ze sobą w tym idealnie neutralnym języku, jakim jest polski [Sekiguchi 2010, 5].

To właśnie okazało się swoistym fenomenem. W tak odległym od Polski miejscu doszło do tego, że ponad wewnętrznymi azjatyckimi animozjami, zadrażnieniami na gruncie politycznym czy historycznym, język polski stał się ogniwem łączącym wszystkich uczestników konferencji i pozwalającym na dokonanie prawdziwego przełomu, jakim jest nawiązanie intensywnej współpracy między trzema polonistykami. Zebrani w Seulu wykładowcy i lektorzy mieli możliwość podzielenia się swą wiedzą z kolegami podczas sesji, w czasie której wygłoszono referaty. Przygotowane przez autorów teksty zostały już na konferencję wydrukowane i zebrane w tomie noszącym taki sam tytuł, jak cała konferencja<sup>1</sup>. Część referatów miała charakter wspomnieniowy, gdyż gośćmi seulskiej polonistyki byli m.in. dawni wykładowcy, którzy chcieli z założycielem, profesorem Cheong Byung-Kwon, powspominać początki współpracy, ale też podzielić się doświadczeniem zdobytym podczas różnej długości pobytów w Korei. Oprócz wystąpień mających charakter historyczny i wspomnieniowy, związanych z jubileuszem, wykorzystano także okazję, by przy pierwszym spotkaniu przedstawić rozwój i kształt polonistyk w Korei, Japonii i Chinach, co dało podstawy do nawiązania szerszej współpracy pomiędzy nimi. Referenci zgromadzeni na konferencji wygłosili także wystąpienia z zakresu literaturoznawstwa, jak choćby dotyczące recepcji literatury polskiej w Chinach, językoznawstwa: związane z nauczaniem wymowy polskiej chińskich studentów, stylistyką listów studentów koreańskich, wykorzystaniem zdolności językowych oraz glottodydaktyki, jak choćby o komunikacji pozawerbalnej w procesie nauczania języka polskiego jako obcego, czy o lingwistycznych i kulturowych uwarunkowaniach nauczania języka polskiego w Seulu.

Oprócz prezentacji doświadczeń naukowych i dydaktycznych, uczestnicy konferencji mieli okazję zapoznać się z kulturą Korei, biorąc udział w wycieczce po Seulu i do pałacu królewskiego, słuchając występu słynnych ko-

---

<sup>1</sup> *Studia polonistyczne w Azji*, 2007, Department of Polish Studies East European and Balkan Institute Hankuk University of Foreign Studies, Korea; Embassy of the Republic of Poland in Korea, Seoul.

reańskich bębniarzy czy też próbując przysmaków koreańskiej kuchni. W czasie tego spotkania powstały plany na przyszłość, które zaowocowały kolejnym spotkaniem trzech polonistyk: tym razem w Tokio.

Częściowo efektem tego spotkania było także zorganizowanie pierwszego w Azji egzaminu certyfikatowego z języka polskiego jako obcego, który odbył się w Pekinie i Tokio w listopadzie 2007 roku. Przedstawiciele Państwowej Komisji Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego przybyli do tych dwóch ośrodków, gdzie do egzaminu na wszystkich poziomach zaawansowania przystąpiło w sumie kilkudziesięciu studentów.

\* \* \*

Tokijska konferencja odbyła się 31 października 2009 roku. Podobnie jak w poprzedniej wzięli w niej udział przedstawiciele trzech polonistyk azjatyckich. Tym razem organizatorzy, czyli Tokio University of Foreign Studies we współpracy w Ambasadą RP w Japonii, zaproponowali poszerzenie formuły. Do uczestnictwa zaproszono bowiem nie tylko wykładowców, ale także – w charakterze słuchaczy czy dyskutantów – studentów TUFS. W zaproszeniu na konferencję zostały też zaproponowane zakresy tematyczne zgłaszanych wystąpień. Były to: 1 – Śladami Polaków (badania dotyczące życia i działalności Polaków na terenie Chin, Korei i Japonii); 2 – Polonica (badania dokumentów pisanych w języku polskim i dotyczących Polski lub badania na temat „studiów polskich” w trzech krajach); 3 – Z własnego podwórka (materiały z bieżącej pracy naukowej uczestników konferencji); 4 – Z pracy na polonistyce (badania dotyczące dydaktyki i metodyki nauczania, historii polonistyk i losów studentów). W odpowiedzi na to zaproszenie powstał szereg referatów obejmujących dość szeroki krąg tematyczny. Publikacje poświęcone literaturze skupiły się tym razem wokół recepcji utworów konkretnego twórcy, mianowicie Ryszarda Kapuścińskiego, w Japonii i Chinach, zaprezentowany został obraz Korei w polskich utworach literackich, tekst o książkach Iwony Chmielewskiej w Korei, tendencje w polskim piarstwie kobiecym w latach 1989–2009, studium o położeniu wyspy Nipu oraz inne spojrzenie na *Trylogię* Henryka Sienkiewicza. Autorzy zajmujący się językoznawstwem i glottodydaktyką skupili się na takich problemach, jak: łączliwość przymiotników wymiaru z nazwami części ciała w językach polskim i koreańskim, zapożyczenia japońskie w języku polskim, logopedyczna perspektywa w nauczaniu studentów japońskich, zalety i wady komunikowania się z Chińczykami wyłącznie po polsku, tłumaczenie i oswajanie kultur oraz poznawanie „innego”. Można było zapoznać się także ze śladami

polских wykładowców na koreańskim uniwersytecie HUFU, z dydaktyką polonistyczną na pekińskim BFSU, historią kolonii polskiej w Mandżurii w latach 1898–1949, związkach Endo Shusaku ze sprawą polską, polskim życiem teatralnym w Harbinie oraz poznać odpowiedź na pytanie: dlaczego warto badać Dalekowschodnie Kresy Rzeczypospolitej.

Konferencji towarzyszyły inne wydarzenia kulturalne, takie jak: projekcja filmu dokumentalnego *Śladami Vincenza* w reżyserii Waldemara Czechowskiego, a następnie spotkanie z reżyserem, wykład Krzysztofa Czyżewskiego, dyrektora Centrum Pogranicza oraz przyjęcie w Ambasadzie Polskiej w Tokio. Uczestnicy konferencji mieli też okazję poznać – w czasie spaceru z pracownikami i studentami polonistyki – centrum Tokio, a także część prefektury Chiba oraz rozsmakować się w daniach japońskiej kuchni.

Odbyła się również narada pracowników polonistyk trzech krajów, podczas której ustalono między innymi, że będzie się ukazywał „Rocznik Spotkań Polonistyk Trzech Krajów”<sup>2</sup> oraz że zostanie uruchomiona strona z informacjami o działalności polonistyk trzech krajów w ramach serwisu: [www.azjapacyfik.pl](http://www.azjapacyfik.pl). Ustalono także datę kolejnego spotkania, które zaplanowano na czerwiec 2010 w Pekinie.

\* \* \*

Spotkanie w Pekinie, którego organizatorami byli Beijing Foreign Studies University oraz Ambasada RP w Chinach odbyło się w dniach 11–13 czerwca 2010. Poświęcone zostało w znacznej mierze praktyce dydaktycznej. Rozpoczęciem było przyjęcie w Ambasadzie RP w Pekinie połączone z obchodami roku Chopina – uczestnicy mieli okazję wysłuchać koncertu w wykonaniu uczniów i studentów pekińskich szkół i konserwatoriów muzycznych. Dzień konferencyjny pozwolił na zapoznanie się z historią polskiej glottodydaktyki oraz perspektywami jej rozwoju, ofertą Instytutu Książki i możliwościami współpracy z tłumaczami. Część poświęcona metodyce nauczania języka polskiego jako obcego obejmowała lekcję pokazową oraz warsztaty dotyczące wykorzystania kultury popularnej w nauczaniu języka polskiego na różnych poziomach zaawansowania. Po obejrzeniu lekcji pokazowej i odbyciu warsztatów uczestnicy konferencji wzięli udział w dyskusji, dzieląc się swoimi doświadczeniami i spostrzeżeniami.

---

<sup>2</sup> Pierwszy numer tego rocznika, który ukazał się w Tokio w 2010 roku zawiera publikacje konferencyjne oraz opis działalności trzech polonistyk od czasu nawiązania współpracy [*Spotkania polonistyki trzech krajów*, 2010].

Trzecie spotkanie polonistyk trzech krajów okazało się tak naprawdę spotkaniem polonistyk czterech krajów, gdyż po raz pierwszy do znajdującego się już i współpracującego grona dołączyli przedstawiciele polonistyki w Mongolii, którzy wyrazili chęć włączenia się do prowadzonych już działań i przedstawili sytuację oraz możliwości polonistyki w Ulan Bator.

Odbyło się także tradycyjne już spotkanie pracowników, podczas którego zdecydowano, że kolejny rocznik SP'IK zostanie wydany w Pekinie, a w jego skład wejdą teksty nadesłane przez uczestników konferencji. Ustalono także, że należy zwiększyć współpracę między polonistykami w zakresie wymiany kadry dydaktycznej i studentów (do tej pory studenci japońscy udali się z wizytą do Korei i uczestniczyli w zajęciach oraz przyjęciu wigilijnym, a koreańskie studentki przystąpiły do egzaminu certyfikatowego z języka polskiego w Tokio) oraz że kolejne spotkanie polonistyk odbędzie się w Seulu, prawdopodobnie za dwa lata.

Konferencji w Pekinie, podobnie jak poprzednim spotkaniom, towarzyszył program kulturalny. Uczestnicy mieli okazję zobaczyć Wielki Mur, Zakazane Miasto i Pałac Letni, a niektórzy także Świątynię Nieba. W menu nie zabrakło oczywiście słynnej kaczki po pekińsku i wielu innych specjalów chińskiej kuchni oraz chińskiej zielonej herbaty.

\* \* \*

Wszystkie dotychczasowe spotkania odegrały bardzo ważną rolę początkowo w nawiązaniu, a obecnie w umacnianiu i rozwijaniu współpracy pomiędzy dalekowschodnimi polonistykami. Tak aktywny rozwój wskazuje na potrzebę, jaka istniała już od dawna i dopiero teraz udało się ją zrealizować.

Pozostaje tylko problem logo. Od konferencji w Tokio Spotkania Polonistyk Trzech Krajów zyskały logo, zbudowane z trzech strzał. Wywodzą się one ze znanej japońskiej legendy osnutej wokół autentycznej postaci – możnowładcy Mori Motonari (1497–1571):

Pewnego razu Motonari przywołał do siebie trzech synów i polecił każdemu z nich złamać strzałę, co wszyscy trzej zrobili bez trudu. Następnie Motonari złożył w pęk trzy strzały, wręczył każdemu z synów i ponownie kazał złamać. Tym razem żadnemu synowi nie udało się tego dokonać. W ten sposób Motonari pokazał im, że nawet, gdy jedna strzała jest słaba, to trzy złożone w pęk stają się niezwykle silne, tak więc najważniejsza jest więź, która łączy trzech braci” [O *symbolice okładki* 2010, 7].

Po przyłączeniu się do współpracujących już polonistyk Mongolii logo oparte na tej legendzie traci trochę rację bytu. Ale z drugiej strony, sądzę, że sam Motonari doceniłby fakt, że zamiast trzech strzał potencjalnym wrogom przyjdzie łamać teraz cztery. Bo przecież nieważna jest ilość strzał, tylko chęć utrzymywania współpracy i trwania w jedności, a twórcy konferencyjnego logo z pewnością poradzą sobie z dodaniem do niego czwartej strzały...

### Literatura

- O symbolicznej okładce*, 2010, w: *Spotkania polonistyk trzech krajów – Chiny, Korea, Japonia – 2009*, Tokio.
- Sekiguchi T., 2010, *Przedmowa*, w: *Spotkania polonistyk trzech krajów – Chiny, Korea, Japonia – Rocznik 2009*, Tokio.
- Studia polonistyczne w Azji*, 2007, Department of Polish Studies East European and Balkan Institute Hankuk University of Foreign Studies, Korea; Embassy of the Republic of Poland in Korea, Seoul.

### Meetings of Polish Philology Faculties of three countries: China – Korea – Japan

There were three conferences of Asian countries where Polish Philology faculties exist, held between 2007 and 2010. China, Korea, Japan and recently also Mongolia, became interested into closer cooperation in order to exchange experiences and facilitate students and teacher exchange program. The first conference was held in Seoul, second in Tokio, the third one in Beijing. Each of them created an opportunity to design further cooperation. The author of the article concentrates mostly on the third conference.

**Keywords:** Polish Philology in China, Polish Philology in Korea, Polish Philology in Japan, Asian Polish Philology Faculties conferences